

Polski wywiad wyprowadzony w pole

16 grudnia 2014

Siedem lat więzienia dla Aleksandra L. obywatela Białorusi, który przez 8 lat w ramach rzekomej działalności na rzecz polskiego wywiadu wyłudził od naszych służb blisko 320 tysięcy złotych.

Sąd po utajnionym procesie uznał winnego popełnienia przestępstwa polegającego na dezinformacji wywiadowczej przez dostarczenie przerobionych bądź podrobionych dokumentów oraz doprowadzenie WSI do „niekorzystnego rozporządzenia mieniem”. Wyrok nie jest prawomocny i obie strony czyli zarówno obrona jak i oskarżenie zamierzają się od niego odwoływać. Ujawniona została tylko sama sentencja wyroku natomiast jej uzasadnienie już nie.

Cały proceder przekazywania pieniędzy za rzekome informacje trwał w latach 1999-2007. Informacje przekazywane przez Białorusina dotyczyć miały zarówno potencjalnych białoruskich szpiegów na wysokich szczeblach decyzyjnych państwa polskiego jak i siatki białoruskiej agentury w Polsce. W efekcie WSI całymi miesiącami trwoniła czas i pieniądze na rozpracowywanie rzekomej białoruskiej siatki szpiegowskiej. Aleksander L. został zatrzymany dopiero w 2011 roku, kiedy to złożył propozycje przekazania informacji na temat rzekomego Polaka współpracującego z białoruskimi służbami bezpieczeństwa, oczywiście za odpowiednią gratyfikacją. Całej sprawy nie chce komentować ani MON ani były szef WSI gen. Marek Dukaczewski.

W Raporcie z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego za 2013 rok w dziale Bezpieczeństwo Wewnętrzne czytamy na temat poczynąń białoruskich następujące informacje: "Pogłębiono wiedzę na temat potencjału i metod działania służb specjalnych Białorusi, dla których kierunek polski pozostaje

jednym z priorytetów aktywności. Potwierdzono przy tym przedsięwzięcia wywiadu białoruskiego ukierunkowane na poszukiwanie rynków zbytu na towary białoruskie, firm gotowych inwestować w ich kraju, a także możliwości uzyskiwania środków z programów pomocowych UE. Ponadto wywiad RB zabiegał o pozyskiwanie informacji dotyczących takich obszarów jak np.: polski sektor zbrojeniowy, funkcjonowanie Wojska Polskiego, struktury systemu bezpieczeństwa RP”.

Nie dziwić powinno nikogo zaangażowanie służb specjalnych Białorusi na odcinku Polskim, skoro to właśnie Polska spośród wszystkich sąsiadów Białorusi jest względem niej najbardziej wrogo nastawiona. Zarówno polskie władze jak i służby specjalne podejmują działania zmierzające do destabilizacji na terenie Białorusi. Efektem takiej polityki jest nieufność i wrogość Białorusi.

Dziwić natomiast może fakt, iż nasze służby potrzebowały tylu lat żeby zrozumieć, że są oszukiwane. Owszem specjaliści od działalności służb specjalnych i wywiadu powiedzą, iż być może było to świadome i celowe działanie operacyjne niemniej wydaje się na podstawie przedstawionych informacji, że tak nie było.

Ciekawie wygląda też ta kwestia w konfrontacji z informacjami mówiącymi, iż struktury naszego państwa są mocno penetrowane zarówno przez wywiad czeski jak i litewski, dotyczy to zwłaszcza obszaru gospodarczego.

Wg mnie wszystkie te informacje potwierdzają tezę stawianą od dłuższego czasu przez liczne środowiska i specjalistów tematu mówiącą o głębokim kryzysie naszych służb specjalnych w struktury, których przyjmuje się ludzi po znajomości a same służby zamiast ze sobą współpracować rywalizują ze sobą często się nawet zwalczając.

Autor: Arkadiusz Miksa

Źródło: Neon24.pl